

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, CZWARTEK 18 GRUDNIA 1947 ROKU

Nr 345 (643)

# Spisek i zdrada

## Marshall przywiózł do Londynu gotowy plan zerwania Konferencji. — „Rząd” zachodnich Niemiec

Czeski dziennik „Rude Pravo”, omawiając wyniki konferencji londyńskiej 4 ministrów, twierdzi, że ani amerykański, sekretarz stanu Marshall ani brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin nie wykazywali dobrej woli.

Amerykane przybyli na konferencję nie dla osiągnięcia porozumienia, ale aby do porozumienia nie dopuścić. Mowa Mołotowa, wygłoszona przed konferencją, była ciosem dla polityki anglo - amerykańskiej.

Odrzuca wtedy postanowiono konferencję zerwać.

Podczas gdy czołowe rady gospodarce w Niemczech zachodnich przygotowują się do objęcia rządów, władze okupacyjne zachodnich stref czynią przygotowania do utworzenia rządu niemieckiego. Według doniesień agencji Reutersa w związku z tym przewidziane są następujące kroki:

1) Ogłoszenie porozumienia anglo - amerykańskiego w sprawach finansowych, przy czym Wielka Brytania za cenę przejęcia przez Stany Zjednoczone ciężarów finansowych związanych z utrzymaniem obu stref, zrzeknie się kontroli nad strefą zachodnią;

2) Według ogólnych przypuszczeń Francja przyłączy okupowane przez siebie terytorium niemieckie do anglo - amerykańskiej strefy, czyli t. zw. „Bizoni”, tworząc „Trizonię”.

Jak twierdzi moskiewska „Prawda”, — stanowisko ministra spraw zagranicznych Francji Bidault na konferencji londyńskiej sprzeczne z interesami swego kraju, każe przypuszczać, że Francja przyłączy się do scalonych stref zachodnich Niemiec. W najbliższej przyszłości należy oczekiwać rozszerzenia uprawnień niemieckich rad

### Wallace — kandydatem?

Przed wyborami prezydenckimi w USA

Komitet egzekutywny postępowych obywateli Ameryki postanowił jednogłośnie zwrócić się do Henry Wallace'a z życzeniem, aby Wallace postawił swoją kandydaturę na prezydenta przy nadchodzących wyborach, niezależnie od obu partii amerykańskich.

Kandydatura Wallace'a jest konieczna — zdaniem komitetu, — gdyż miliony Amerykanów powstrzymałyby się od głosowania, gdyby im pozostawało wybierać między dwoma kandydatami reakcyjnych partii. Tym milionom należy umożliwić wzięcie udziału w wyborach przez wysunięcie niezależnej kandydatury.

### Dolar już są...

Prezydent Truman podpisał w dniu wczorajszym ustawę o pomocy doraźnej dla Francji, Włoch, Austrii i Chin w wysokości 597 milionów dolarów.

Ustawa upoważnia rząd do niezwłocznego przekazania wymienionym wyżej państwom sumy 150 milionów dolarów, jako zaliczki.

### Turcja — kolonią USA

Kierownik amerykańskiej misji wojskowej w Turcji, generał Mac Braid, po przybyciu do Ankarę oświadczył na konferencji prasowej, że 200 amerykańskich specjalistów wchodzi w skład misji amerykańskiej.

Zasadnicze dostawy zbrojeniowe dla Turcji przybywać będą od 1-go lutego 1948 r.

Mac Braid dodał, że wyasygnowana przez Stanu Zjednoczone suma 100 milionów dolarów jest... „narazie wystrząca”.

dza dla stref zachodnich, do czego już poczyniono przygotowania.

Dalej przewidziane jest utworzenie rządu dla połączonych stref niemieckich. Po tym nastąpi zmiana stosunku władz okupacyjnych do ludności niemieckiej. Zostanie utworzony statut dla Niemiec, który zastąpić ma traktat pokojowy.

Zagłębie Ruhry otrzymać ma 250 tys. ton rudy żelaznej celem podniesienia produkcji stali.

## Stosunek Polski do Niemiec

Donoszą z Paryża, że redaktor naczelny tygodnika „Tribune des Nations” Andre Ulman wygłosił odczyt pt. „Francja, Polska i Niemcy”.

Omawiając stanowisko Polski w sprawie zagadnienia niemieckiego, Ulman podkreślił, że stanowisko to pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem Francji i mo-

że być ujęte w dwóch słowach: **BEZPIECZEŃSTWO I ODSZKODOWANIA.**

Odpowiadając na postawione pytania odnośnie zachodnich granic Polski, Ulman przytoczył list Cadogana, oświadczając, że problem ten należy uważać za definitywnie uregulowany.

## Żadna siła nie zmieni

ustalonych raz na zawsze granic Polski na Zachodzie. ZSRR — nasz wierny przyjaciel i sojusznik

Wczoraj we Wrocławiu odbyła się potężna manifestacja, zorganizowana wspólnie przez PPR i PPS. W manifestacji wzięło udział 60 tys. ludzi. Po wysłuchaniu przemówień, zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Robotnicy i pracownicy Wrocławia oraz robotnicze delegacje z całego kraju, zebrani w dniu 17 grudnia 1947 r. na wielkim wiecu w Hali Ludowej, stwierdzają, że przypieczętowane krwią żołnierza polskiego i radzieckiego granice polskie na Odrze i Nysie są święte i nienaruszalne.

Powrót prastarych ziem polskich do macierzy jest aktem sprawiedliwości dziejowej, okupionym ogromem cierpienia i niepowetowanych strat ludzkich i materialnych, poniesionych przez Naród Polski.

Granica na Odrze i Nysie, ustalona na konferencji w Podczdamie, jest najlepszą rękojmią pokoju i bezpieczeństwa w Europie i stanowi jedyną podstawę dla stabilizacji i unormowania stosunków polsko-niemieckich.

Zebrani protestują przeciwko ostatniemu oświadczeniu sekretarza stanu Marshalla, który wbrew opinii wszystkich ludzi miłujących pokój i wbrew poczuciu elementarnej sprawiedliwości, lansuje uparcie rewizję granicy polsko-niemieckiej.

Zebrani wyrażają najgłębsze uznanie i wdzięczność rządowi ZSRR, który z taką braterską przyjaźnią i sojuszniczą niezłomnością broni sprawy naszych granic na Odrze i Nysie, jak również naszych słusznym praw do reparacji niemieckich. Zebrani stwierdzają, że odparcie zakusów imperialistycznych na nasze granice jeszcze mocniej scementuje przyjaźń między Polską, a narodami Związku Radzieckiego”.

# Lud włoski walczy

Nowa fala strajków i protestów. — Co dały „zmiany” w rządzie de Gasperi.

Wczoraj o północy wybuchł strajk powszechny w Palermo i Katanii.

W dniu dzisiejszym proklamowany został jak donosi dziennik „La Repubblica”, strajk powszechny w porcie adriatyckim Percara, położonym w odległości 160 km na wschód od Rzymu.

Omawiając ostatnie zmiany w rządzie de Gasperi, prawnik „Messaggero”

stwierdza, że zostały one poczynione w nadziei na zaskarwienie sobie sympatii Ameryki, darzącej zaufaniem pseudo-lewicową grupę Saragata i jego przyjaciół.

„Unita” podkreśla, że fizjonomia rządu pozostała nadal bez zmian: Saragat i Tremellini służyć będą za parawan polityki gospodarczej ministra Einaudiego i konfederacji przemysłowców, podczas

## Kongres we Wrocławiu

Wczoraj minął trzeci dzień dwudziestego siódmego kongresu PPS we Wrocławiu. Przemawiał sekretarz gen. PPS premier Cyrankiewicz, wygłosił także mowę powitalną imieniem KC PPR wice-premier Gomułka-Wiesław. W ten sposób możemy już odnotować najważniejsze momenty tego dwugłosu, reprezentującego równocześnie: rząd R. P. i dwie najpotężniejsze partie polityczne.

Nie napróżno podkreślamy tę równoczesność i równorzędność. Dzieje się to bowiem w chwili, gdy w wielu krajach europejskich możemy obserwować coś wręcz odmiennego. Gdybyśmy sobie chcieli np. wyobrazić kongresy partii reprezentujących najniższe warstwy ludowo - robotnicze, w tych krajach, okazało by się, że... nie ma tam miejsca dla członków rządów reprezentujących akurat odrobną i nawet wrogą interesom własnego ludu politykę. I na odwrót, tam, gdzie pojawiają się głowy aktualnych rządów, nie ma miejsca dla ludu i jego prawdziwych przedstawicieli, nie ma wielkich partii demokratycznych. Zdarzają się jeszcze takie sytuacje, — gdzie największe partie, reprezentujące masy ludowe idą własną drogą, działają odrębnie i na własną rękę.

Abstrahując od wszelkich innych aspektów jednolitego działania partii ludowych, nikt normalnie myślący nie zechce chyba twierdzić, że nie przyczynia się ono do: wzmocnienia potęgi państwa na zewnątrz i porządku usprawniającego dzieło odbudowy — wewnątrz kraju.

Oczywiście, jeśli ktoś Polsce życzy obecnej sytuacji Francji, barykad na ulicach miast, rozlewu krwi bratniej i rządu „socialistycznego”, tańczącego w rytm melodii podawanej przez międzynarodowy kapitalizm — temu wspólny front obydwu największych polskich partii nie przypadnie do smaku.

Jeśliby ktoś chciał widzieć nasz kraj w szeregu tych, którym udziela się „pożyczek” w formie czołgów, samolotów i amunicji wzamian za rezygnację z suwerenności; chciał widzieć Polskę jako posłusznego instrument i kolonię gospodarczą zagranicznych giełd i trustów — temu przebieg Zjazdu wrocławskiego gotuje srogie rozczarowanie.

Ścisły i trwały sojusz obu partii socjalistycznych, reprezentujących milionowe masy ludu polskiego — znalazł jeszcze raz swój wyraz i potwierdzenie w przemówieniach swoich przywódców, którzy będąc równocześnie czołowymi przedstawicielami rządu, gwarantują utrzymanie dotychczasowego kierunku na szczytach polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Wszelkie inne rachuby, zawiodły zarówno niektórych swojskich, jak i zagranicznych „obserwatorów” tak, jak zawiodły dotychczas wszystkie „trzęsące wojny” i inne straszaki. Wrocławska manifestacja absolutnej zgodności Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej w poglądach na najważniejsze i najżywoźniejsze sprawy naszego kraju, dowiodła raz jeszcze, że na nic innego, ani dziś, ani w przyszłości nie mogą liczyć nie tylko nasi zagraniczni wrogowie, ale ci wszyscy, którzy „pour le roi de Prusse” (mającego tym razem siedzibę na giełdach kapitalistycznych i w ośrodkach faszystowskich świata), ciągle jeszcze po różnych „kątach” bez wiary, bez przekonania, „w kółko Macieju” — bzdurne, mętne, każdym nowym faktem, dziejącą się rzeczywistości demaskowane bajdy — szepczą i powtarzają.



# Nowe źródło elektryczności

## Nowa linia prądu wysokiego napięcia Śląsk-Łódź

Rozwój naszego przemysłu, rolnictwa i innych dziedzin życia gospodarczego, uzależniony jest w dużej mierze od wykonania wielkiego planu elektryfikacji kraju. Plan ten, poza budową licznych siłowni, przewiduje stworzenie ogólnokrajowej sieci wysokiego napięcia, umożliwiającej dostarczenie prądu wielkim zakładom przemysłowym i rejonom pozbawionym dotychczas energii elektrycznej.

Wiosną b.r. rozpoczęto budowę linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź, długości 161 km. W przeciągu zaledwie ośmiu miesięcy, budowa linii została ukończona. W początkach kwietnia, założono pierwsze betonowe fundamenty pod wieżę wysokiego napięcia, koło Radomska. W połowie maja, stanęła pierwsza wieża wysokości 30 mtr. Budowa jej trwała długo, bo ponad dwa tygodnie, a do przeprowadzenia przewodów ze Śląska do Łodzi, należało postawić 380 takich wież.

Zaczęto szkolić pracowników, rozpoczęła się współpraca przy budowie, które chociaż nie zostało podpisane przez poszczególne brygady, jednak obowiązywało w wszystkich, którzy przy tym wielkim dziele pracowali.

Rezultaty były nadspodziewane. Następną wieżę budowano już bez porównania krócej. A w ostatnim tygodniu stanęło wież 46! Rekordem było zmontowanie 10 wież w ciągu jednego dnia. Robiono wszystko, aby zwiększyć wydajność pracy. Był to olbrzymi wysiłek zbiorowy przeszło 2 tys. ludzi.

Wśród brygad, które pracowały przy montażu i ustawianiu słupów, na specjalne wyróżnienie zasłużyła grupa MAJSTRA GROMULSKIEGO, a w niej TECHNIK SZYMCZAK. W montażu przewodów, na czoło wysunęli się pracownicy Państwowego Budownictwa Elektrycznego.

Grupa pod kierownictwem MAJSTRA MUSIALIKA poza wydajną pracą, przeprowadziła także przeszkolenie wszystkich monterów. Przy produkcji wyróżnili się specjalnie majstrowie DRAGAN I MIKLASINSKI.

Jeśli chodzi o dostawy — bo i w tej dziedzinie panowało współzawodnictwo pracy — Wytwórnia Wagonów i Mostów w Chorzowie wykonała 60 proc. słupów.

Trudno w ramach tego artykułu wymienić wszystkie nazwiska i firmy, które

przyczyniły się do budowy linii w tak rekordowym tempie. Najbardziej zasłużeni pracownicy zostali przez swe Centralne Zarządy przedstawieni do odznaczeń.

Dla naszego miasta połączenie ze Śląskiem, stanowi GWARANCJĘ NIEPRZERWANEJ DOSTAWY PRĄDU. Jakże to ma znaczenie — doskonale zdajemy sobie wszyscy sprawę.

Energetyka łódzka była dotychczas niepołączona z pozostałymi układami energetycznymi północy i południa kraju i zdana była na własne siły. Nie było żadnych rezerw, nikt nie był nam w stanie pomóc w wypadku niedoboru mocy, co mogłoby spowodować przerwę w produkcji przemysłowej, zwłaszcza włókienniczej, narażając gospodarkę narodową na wielkie straty.

Przylączenie Łodzi, tworzy stały system energetyczny połączony ze sobą, obejmujący Łódź, Zagłębie Węglowe,

Warszawę, Kraków, Starachowice i Różnów.

Przemysł energetyczny w Polsce rozwija się bardzo szybko, nie należy jednak zapominać, że również szybko rosną potrzeby, tak, że wzrost roczny dostawy prądu jest obecnie około 10 proc.

Dlatego też oszczędzać powinniśmy w dalszym ciągu, ograniczenia są jeszcze konieczne, jednakowe zresztą w całym kraju, tak na Śląsku, który nam do starca energii, jak w Łodzi czy gdzie indziej.

Nie będzie już natomiast wypadków wylądowania światła w całym dzielnicy, nie zdarzy się fakt przerwy w produkcji przemysłowej.

I to jest wielkie osiągnięcie LINII ŚLĄSK — ŁÓDŹ, której uroczyste uruchomienie nastąpi jutro, na terenie podstacji Janów.

W uroczystościach przewidziany jest udział MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HILAREGO MINCA. A.

## Otrzymamy łyzy dziecka!

### Spółcześnieść musi pomóc dzieciom - sierotom po poległych żołnierzach i partyzantach

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, zorganizowana została na terenie Łodzi zbiórka na rzecz bezdomnych dzieci-sierot, które w okresie wojny i okupacji straciły swych rodziców.

Akcję tę zainicjował szef wydziału charytatywnego Duszpasterstwa Ministerstwa Obrony Narodowej w Łodzi Ks. Plk. Włodzimierz Ławrynowicz, opiekun sierot i naczelny kapelan Harcerstwa Polskiego.

Dzieci - sieroty, pozbawione ciepła ognisk domowych, potrzebują stałej opieki moralnej i materialnej. Pokazna grupa tych dzieci, sierot po poległych żołnierzach i partyzantach, znalazła swój „dom rodzinny” w zakładach, prowadzonych przez Wydział Charytatywny Duszpasterstwa M.O.N. Wyżywienie ich pociąga za sobą duże wydatki, szczególnie w okresie zimowym, gdy trzeba zaopatrzyć je nie tylko w większe ilości żywności, ale i w ciepłe ubranie i obuwie.

Dlatego też, gdy będziemy kupowali upominki dla naszych dzieci, nie powinniśmy zapomnieć również o tych dzie-

ciach, które na ołtarzu Ojczyzny złożyły wszystko co miały najdroższego — życie swych rodziców. Pomyślmy o tych nieszczęśliwych dzieciach i złożymy dla nich upominki w gotówce, lub naturze, na ręce ich opiekunów. Wszelkie ofiary można składać w kancelarii Wydziału Charytatywnego przy ul. Piotrkowskiej 4 tel. 212-25, konto PKO nr. VII-4869.

Nie narzekajmy więc na „złe czasy”, lecz okazmy dobrą wolę, a możliwość złożenia ofiary napewno się znajdzie. Jeden niewypalony papieros, jeden cukierek odmówiony sylemu dziecku, jeden wieczór niespędzony w kinie lub teatrze — przyczyni się do otarcia łez nieszczęśliwego dziecka.

Na intencję wszystkich ofiarodawców i symulantów odprawiona zostanie przez Ks. Plk. Ławrynowicza specjalna uroczysta Msza św. (Pasterka). Nabozęństwo odbędzie się dnia 24 grudnia o godzinie 24-ej w kościele Garnizonowym w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 2. Będzie ono transmitowane dla kraju i zagranicę przez rozgłośnie łódzką na falach 395,8 m, i na falach krótkich 49,06 m. (czas amerykański 18-ta). (s)

## Nasze Pały

**MŁODA MAMUSIA:** Nie wie Pani czy kupić na „Gwiazdkę” słodycze, czy zabawkę i jaką? Córeczka ma dopiero trzy latka, niczym specjalnie dłużej się nie zajmuje, jest jak Pani pisze „roztrzępana” i znacznie więcej interesuje się np. gotowaniem, lub praniem w domu, niż swoją lalką. Skoro ma taką tak zajmują sprawy gospodarskie, zresztą jest to ulubiony rodzaj zabaw prawie wszystkich małych dziewczynek, może jej Pani kupić w prezencie kuchenkę z garnuszkami, albo małą balijkę z pralką. Napewno będzie tym bardzo ucieszona i zawsze chętnie zajmie się „gotowaniem obiadu”, lub „praniem bielizny” dla swojej laleczki.

**H. BALICKA, ŁÓDŹ:** Podajemy Pani przepis na zupę grzybową, którą ma Pani zamiar podać na kolację wigilijną: grzyby, w ilości 1,5 kg., na osobę, należy kilkakrotnie opłukać i namoczyć w letniej wodzie, najlepiej na całą noc. Następnego dnia ugotować je w tej wodzie, w której się moczyły, dodać włoszczyzny i posolić. Gdy grzyby będą miękkie, a smak dobrze wygotowany — przeceďte. Grzyby pokrajaj w paseczki i wrzucie do przecedzonej zupy, lub użyj do kapusty wigilijnej. Oddzielnie ugotować kaszę perlową. Zupę można podać zaprawioną śmietaną, lub czystą, ale wówczas zamiast kaszy dodajemy do niej kłuseczki (oddzielnie ugotowane). Jako następne danie, może Pani przygotować karpia z wody, szczupaka faszerowanego, lub smażonego. Następnie kompot z suszonych śliwek, a do herbaty pierniczki, struclę z makiem, lub ciasto z powidłami. Przed podaniem na stół zupy, może Pani przygotować jako przekąskę śledzia z cebulką w oliwie, lub śledzia w śmietanie.

**G. H. Zgierz:** W sprawie wyjazdu zagranicę, należy zwracać się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

**ZBIGNIEW z Pabianic:** Pracownia psychologiczna mieści się przy ul. Piotrkowskiej 64, 2 p. Najlepiej zgłosić się we wczesnych godzinach przedpołudniowych. Porady są bezpłatne. Za słowa sympatii i uznania bardzo dziękujemy.



Jej praca wymaga wiele uwagi i spokoju. Ona posiada obusze zalety, a przy tym jest zawsze wesoła. Jej śliczy młodzieńczy wygląd daje jej wiele radości. Nie martwi się już o wybór kredek — odłąk posiada krem malowy i puder „Anida”.



### Codzienna nowelka „Expressu”

## Pani z teatru

Nie wiem dlaczego zwróciłem na nią uwagę podczas wejścia na widownię teatralną i dlaczego potem nie mogłem oderwać od niej wzroku.

Nie była przecież piękna — ta pani w błękitnej sukni.

Siedziałam przy niej z lewej strony — po prawej zaś, siedział obok niej jakiś pan.

Z krótkiej rozmowy podczas przerwy wynioskowałem, że był on jej mężem. Mówił krótkimi, urywanymi zdaniami, z pewnym zmecczeniem w głosie, obojętnie przed siebie.

— Dlaczego obrażasz mnie ciągle?... — szepnęła cicho.

— Nudzę się... — odrzekł niedbale.

— Nie możesz tego zrozumieć?...

Wyszedłem do bufetu, wypaliłem papierosa, potem udałem się na dół, do foyer.

Nagle ujrzałem ich znowu — moja sąsiadkę z jej towarzyszem, zmieszanych w tłumie.

Wzrok jej błędził tak samo nieprzytomnie, lecz nagle zatrzymał się na mej twarzy i znieruchomiał.

Widząc moje zmieszanie, opuściła swego towarzysza i szybko zbliżyła się do mnie.

— Dobry wieczór... — szepnęła. Ukłoniłem się w milczeniu.

— Niech się pan nie dziwi... — ciągnęła dalej nerwowo. Pan już pewnie o mnie zapomniał, ale ja pana pamiętam i chętnie chciałabym z panem pomówić. Niech pan nie oponuje... Pańskie portrety są cudowne... Podobają się panu kobietom, a ja jestem jedną z pańskich wielbicielek...

Zbyteczne chyba dodawać, że nie rozumiałem ani słowa.

Ta kobieta nie była wariatką, ale jej nagła elokwencja dawała mi wiele do myślenia.

— Pan jest jeszcze ciągle zdziwiony — rzekła znowu, przerywając kłopotliwą ciszę. — Niech pan nie stara się zrozumieć... Proszę sobie tylko wyobrazić, że znamy się już od dawna.

Zdobyłem się na kilka konwencjonalnych frazesów.

Mąż jej znikł w tłumie. Odprowadziłem ją na dół. Kurtyna była już podniesiona.

Mąż jej siedział na swym miejscu wpatrzony obojętnie w głąb sceny.

— Gdzieś był?... — zapytała gniewnie.

— Wypaliłem papierosa przy bufecie... — wycedził przez zęby.

Dziwna rzecz! Ta kobieta mimo braku urodv. była dziwnie pociągająca. Jej

pół przymknięte oczy co chwila zwracały się w moją stronę.

Przy wyjściu chciałem ją zatrzymać, umówić się na najbliższe spotkanie, lecz zginęła wraz z towarzyszem w tłumie.

Nagle, na najbliższym rogu usłyszałem za sobą przyspieszone kroki i znajomy głos:

— Niech pan zaczeka...

Biegła zdyszana, z rozwianymi włosami, wymykającymi się spod białego kapelusza.

— Nareszcie pana złapałam! Biermy dorożkę i jedźmy!

Byłem tak zdumiony, że nie mogłem słowa przemówić. Wsiadliśmy do dorożki.

— Właściwie... o co chodzi... Co to znaczy?...

— Dlaczego się pan ciągle dziwi? Cóż w tym dziwnego, że biegłam za panem... Ze pan mi się podoba... A cóż mam robić, jeżeli mój mąż mnie nudzi, jeżeli jestem o niego zazdrosna?... Jeżeli go nienawidzę, rozumie pan... Chwyciła mnie pod ramię i mocno przytuliła do siebie.

— Ale ty jesteś inny... Kocham cię... Chcę zostać z tobą?... Uciekłam od niego... On teraz cierpi! Przez całą noc będzie mnie szukał po ciemnych ulicach... ale ja będę u ciebie szczęśliwa, rozemnianą, wesoła... — urwała nagle histerycznie.

Wsiadliśmy do mieszkania. Piliśmy herbatę, całowałem jej ręce.

Patrzyła na mnie swymi małymi

oczyma, a wkońcu poprosiła bym ją zaprowadził do sypialni.

— Zaczekaj na mnie chwileczkę... Zawołam cię zaraz... — Szepnęła.

Wróciłem do mego pokoju i czekałem.

Nie myślałem o niczym, nie zastanawiałem się weale, byłem wzburzony i zaintrygowany.

Wreszcie wyczerpała się moja cierpliwość i jakkolwiek czekałem zaledwie kilka minut, nie mogłem oprzeć się chęci zobaczenia jej.

Wszedłem do sypialni — była pusta. Dopadłem do drzwi przyległego pokoju kąpielowego. Drzwi były zamknięte. Pukałem. Milczenie.

Począłem szarpać kłamkę. Wreszcie wyważyłem drzwi.

W łazience panował mrok. Wyciągnąłem ręce i zrobiłem kilka kroków naprzód.

— Najdroższa... Gdzie jesteś? — zawołałem.

Widocznie stanęła na krześle, gdyż dotknąłem jej kolan...

— Kochanie...

Ale nagle poczułem, że ona się jakoś dziwnie chwieje...

Nie było żadnego krzesła. Kołysała się w powietrzu. Opanował mnie strach. Coś nagle się przerażony. Następnie dopadłem do drzwi i przekroczyłem kontakt.

Gdy zabłysło światło, ujrzałem ją. Ciało jej chwiało się lekko.

Wisiała na ręczniku, przywiązana do gazowej rurki.



PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Trallala, dildildil!...  
WACEK: — Rym cym cym bęc!...  
MAGAZYNIER: — O jacy dziś chłopcy weseli! Co się stało?...

WACEK: — Już nie ma bab!  
WICEK: — Pokłócili się i poszli!  
MAGAZYNIER: — Jesteśmy wolni!  
MAGAZYNIER: — To świetnie!

HIPCIO: — Zerwałem zaręczyny!  
Znieważono mnie walkiem!  
MAGAZYNIER: — To skandal!  
WICEK: — To potworność!

BABCIA: — Gdzie jest mój najdroższy Hipeciuchna?  
MAGAZYNIER: — Od roku chyba go nie widziałem!...

O dwie godziny dłużej

mogą być otwarte sklepy przed świętami. W okresie przedświątecznym, poczynając od dnia dzisiejszego, 18 grudnia aż do 23 bm. włącznie, przedłużone zostają godziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży. Od dziś — do 23 bm. włącznie handel może się odbywać o dwie godziny dłużej z tym jednak, że o godzinie 9-ej wieczorem musi ustać.

W nadchodzącą niedzielę sklepy będą mogły być otwarte od godz. 1-ej do południa do godz. 6-ej wieczór, zaś w Wigilię Bożego Narodzenia tj. w środę 24 bm. sklepy, zakłady fotograficzne i kalotechniczne oraz wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte najwyżej do godz. 6-ej wieczór.

Nie będzie „Zrywów”  
Jak to będzie ze „Sfinksami”  
i „Zefirami”?

W najbliższym czasie Polski Monopol Tytoniowy przestaje produkować papierosy marki „Zryw”. Wycofanie tego gatunku papierosów PMT tłumaczy tym, że „Zrywy” zasadniczo nie różnią się w smaku od „Heli”, zaś produkcja ich jest związana z dużymi trudnościami z powodu specyficznego rodzaju opakowania.

Zniknie więc z rynku gatunek względnie dobrych papierosów. Poza „Helami” pozostają jeszcze „Sfinksy” i „Zefiry”. Palacze mają jednak poważne zastrzeżenia co do tych papierosów. Często one są zupełnie niezłe jeszcze częściej — zupełnie złe. Dlaczego się tak dzieje, że jakość papierosów ustalonych marek zmienia się z dnia na dzień?

Odpowiedź na to możemy znaleźć w oficjalnym oświadczeniu PMT, który zakomunikował, że te dwa gatunki papierosów produkowane są z tytoniu... konfiskowanego u przemytników. W tych warunkach, oczywiście, bardzo trudno ujednolicić gatunki tych papierosów, bo przemytnicy, jak wiadomo, nie zawarli z PMT żadnej umowy na dostawę tego, czy innego surowca...

Opał dla domów  
posiadających centralne ogrzewanie

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości administratorów domów, komitetów domowych i wszystkich tych, którzy załatwiają formalności związane z rozdzielnictwem kart w domach posiadających centralne ogrzewanie, iż w związku z wprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1948 roku kart opałowych, należy podać w jak najszybszym terminie wykaz osób, uprawnionych do pobierania kart kategorii pierwszej, korzystających z centralnego ogrzewania.

W wykazie tym należy podać, imię i nazwisko, adres, oraz zakład pracy. Wykazy składać należy w Wydziale Aprobizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Legionów 10, pokój 234 do dnia 23 grudnia rb. włącznie.

Koleje przed świętami

Z dniem dzisiejszym zaczną kursować nowe pociągi dla wygody publiczności. — Kasy kolejowe czynne są bez przerwy całą dobę

Tradycyjnym zwyczajem miasto nasze wyludni się w nadchodzące święta. Wielu łodzian postanowiło spędzić Boże Narodzenie u swych krewnych i znajomych na Dolnym Śląsku, w Warszawie, czy na Pomorzu.

Spodziewany więc jest nader ożywiony ruch na kolejach, tym bardziej, że wiele osób przyjedzie również na święta do Łodzi.

Zwiększenie ruchu na kolejach w okresie przedświątecznym powoduje zatorów i długie kolejki przed kasami biletowymi. W związku z tym, pragnąc iść jak najbardziej na rękę szerokim rzeszom ludności, Dyrekcja Kolei Państwowych w Łodzi zarządziła, aby kasy biletowe na stacjach kolejowych, zarówno przed świętami Bożego Narodzenia, jak

i przed Nowym Rokiem, czynne były bez przerwy przez całą dobę. W ten sposób osoby, które zamierzają wyjechać na święta, będą miały możliwość nabycia biletów o dowolnej porze dnia i nocy.

Dyrekcja Kolei zwraca się z apelem do publiczności, aby we własnym interesie, zgłaszała się po bilety z wyprzedzeniem, a nie jak to się często praktykuje — krótko przed odejściem właściwego pociągu. Stosując się do tego zalecenia, podróżni zaoszczędzą sobie czasu i nerwów, unikając długiego wystawiania w kolejkach, a jednocześnie ułatwią pracę kasjerom, którzy przy masowym napływie publiczności nie są po prostu w stanie sprawnie załatwiać podróży.

Jednocześnie, celem usprawnienia komunikacji kolejowej w okresie przed-

świątecznym, wprowadzone zostają nowe pociągi na cieszących się największą frekwencją liniach.

I tak od dnia 18 bm. do 15 stycznia 1948, codziennie będzie kursował nowy pociąg pospieszny Łódź — Warszawa Gł., zaś od 17 stycznia rb. pociąg ten kursować będzie trzy dni w tygodniu: we wtorek, czwartki i soboty.

Od dnia 19 bm. Łódź uzyska dogodnie połączenie kolejowe z Zakopanem przez wprowadzenie nowego pociągu pospiesznego, który do 17 stycznia 1948 r. będzie kursował na tej trasie codziennie, a od 18 stycznia trzy dni w tygodniu: w środę, piątek i niedzielę.

Do ruchu wprowadzony zostanie poza tym pociąg pospieszny z Łodzi Kal. do Szczecina i z powrotem. Po raz pierwszy wyruszy on z Łodzi w nocy z 18-go na 19-go bm.

W nocy z 19-go na 20-go bm. zacznie kursować pociąg pasażerski z Warszawy do Jeleniej Góry, przechodzący przez Łódź. Pierwszy pociąg na tej trasie z Jeleniej Góry do Warszawy wyruszy z Jeleniej Góry w nocy z 18-go na 19-go bm.

Otrzymamy też nowy pociąg pasażerski Łódź Kal. — Nowa Zdrój oraz pociąg Łódź — Katowice, który po raz pierwszy wyruszy z Łodzi w dniu 18 bm.

Dnia 18-go bm. zacznie również kursować pociąg pasażerski z Łodzi Kal. do Skarżyska oraz szereg jeszcze innych pociągów, zwykłych i pospiesznych, których trasa, godziny przybycia i odjazdu wyszczególnia nowy zimowy rozkład jazdy. Rozkład ten wprowadza szereg wycofanych pociągów w okresie jesiennej kampanii przewozowej oraz wiele innych, wprowadzonych specjalnie dla wygody publiczności w okresie przedświątecznym. (s)

Mróz nie zapomniał o nas!  
Wczoraj już było w Łodzi 10 stopni niżej zera

Od dwóch dni chwycił solidny mrozek, który tymbardziej daje się we znaki, że cały grudzień był dotąd ciepły i ludność zapominała już o takich „ewentualnościach” zimy.

Wczoraj o godzinie 6-ej nad ranem termometry wskazywały w Łodzi 10 stopni poniżej zera. O godz. 12 w południe temperatura podniosła się do 5 stopni poniżej zera.

Najcieplej było wczoraj w Poznaniu i Szczecinie, gdzie zanotowano zaledwie minus 1-stopień.

Powodem nagłych przymrozków jest przesunięcie się wyżu barometrycznego z nad centralnej Rosji w kierunku Polski. Na ulicach miasta utworzyła się już goleńdź i zanotowano pierwsze wypadki. W związku z tym przypominają się wszystkim dozorcóm i administratoróm domów, że zgodnie z obowiązującymi prze-

pisami, chodniki winny być wysypywane piaskiem, lub trocinami, zaś ścieki winny być oczyszczane ze śniegu i lodu w taki sposób, ażeby woda nie mogła się zbierać w większych ilościach na jezdni lub chodniku.

Narazie na ulicach nie ma jeszcze śniegu. Należy się jednak liczyć z rychłymi opadami. W związku z tym dozorczy winni pamiętać, że wyrzucanie śniegu z podwórza na ulicę jest niedozwolone.

Poza tym władze przypominają, że niedozwolone jest saneczkowanie, lub ślizganie się na jezdniach, chodnikach oraz w alejach parkowych, poza miejscami wyraźnie na ten cel przeznaczonymi.

Winni przekroczenia powyższych przepisów będą karani grzywnami do 10.000 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo też obydwu karami łącznie.

Od dziś — żywność na kartki  
Przydziały można odbierać do 24-go grudnia

Od dziś do 24-go grudnia włącznie, na kartki grudniowe sprzedawane będą następujące artykuły żywnościowe:

- KAT. I (ZWYKŁA)  
odcinek Nr 20 — po pół kg oleju kokosowego w cenie zł 41,50 za 1 kg, na odcinek Nr 20 — po pół kg margaryny w cenie 51,50 zł za 1 kg.
- KAT. IR i KAT. IR RCA  
odcinek Nr 21 — po 1 kg śledzi w cenie 17,50 zł za 1 kg.
- KAT. IR RCA  
odcinek Nr 22 — po pół kg margaryny w cenie zł 51,50 za 1 kg.
- KAT. „DZ. 0—12” i KAT. „DZ. 0—12” RCA  
na odcinek Nr 21 — po 0,3 kg cukierków zawijanych w cenie zł 86,50 za 1 kg, na odcinek Nr 21 — po 0,3 kg cukierków niezawijanych w cenie zł 76,50 za 1 kg.
- KAT. „DZ. 4—12” i KAT. „DZ. 4—12” RCA

na odcinek Nr 22 — po 0,2 kg czekolady w cenie zł 25,50 za 1 tabliczkę 100 gr.

KAT. „DZ. 0—12” RCA  
na odcinek Nr 23 — po 0,35 kg sera pełnotłustego w cenie zł 46 za 1 kg, na odcinek Nr 24 — po 0,07 kg jajka w proszku w cenie zł 81 za 1 kg.

KAT. „C” i KAT. „C” RCA  
na odcinek Nr 9 — po 0,25 kg konserw wołowych w cenie zł 13 za 1 kg, na odcinek Nr 10 — po 0,25 kg oleju kokosowego w cenie zł 41,50 za 1 kg.

KAT. „M” i KAT. „M” RCA  
na odcinek Nr 19 — po 0,25 kg oleju kokosowego w cenie zł 41,50 za 1 kg.

Uwaga: Na karty żywnościowe Kat. IR (rodzinna) zwykle z miesiąca października rb. wydawane będą: na odcinek Nr 20 — po 1 kg filetów z dorsza w cenie zł 17,50 za 1 kg.

Brawo, Pabianice!

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach największe w Polsce tego rodzaju zakłady, zatrudniające 9.500 osób wykonały w dniu 16-ym grudnia plan roczny w tkalni produkując 34.114.000 metrów bież. tkanin (planowano 34.019.000 metrów).

W wykończalni wyprodukowano 36.626.000 mtr. (planowano 35.300.000 mtr).

Sukces robotników i dyrekcji PZPB w Pabianicach, (dyr. nac. Adamkiewicz, dyr. techn. Gierlach i dyr. admin.-handl. Piechowski) zasługuje na pełne uznanie.



# Porządek zapanuje na targowiskach!

**Od Nowego Roku „recznik” będzie mógł się odbywać tylko na Pl. Tamfaniego. Nowy towar - jedynie na straganach. - Władze walczą z brudem i spekulacją**

Stan targowisk miejskich w Łodzi pozostawia wiele do życzenia. Wystarczy przejść się po Zielonym Ryнку, czy jeszcze bardziej popularnym „Wodniaku”, aby naocznie przekonać się jak wielkie panują tu nieporządki.

Sprzedaż artykułów spożywczych odbywa się w warunkach niezgodnych z najprymitywniejszym wymogom sanitarnym. Na ziemi, często w błocie pełnym najczystszych odpadków i wydzieł, leżą sterty warzyw, kapusty, warchwli, buraków, obok tego stoja kosze z masłem i śmietaną, lub pieczywem.

Nieporządki te powiększa stosowanie powszechnie na targowiskach zwyczaj sprzedaży produktów wprost z wozów, gdyż obecność koni, których oczywiście nie wyprzeza się, powoduje jeszcze większy brud i bałagan.

Targowiska łódzkie mają jeszcze jedną złą stronę. Są one bazą operacyjną rozmaitych spekulantów i kombinatorów, którzy sprzedają tu na t. zw. „reczniku” towar, wykupowany w sklepach państwowych, stwarzając tym samym nie dozwolony handel fałcuszkowy, podważający w poważnym stopniu ceny artykułów pierwszej potrzeby. Nierzadko też można spotkać przekupniów z rzeczami, pochodzącymi z kradzieży.

Władze naszego miasta już od dawna postanowiły zaprowadzić należyty porządek na targowiskach miejskich i w tym celu zwołały na wczoraj specjalną konferencję, która odbyła się w Wydziale Administracyjnym Zarządu Miejskiego.

Decyzje, jakie zapadły na tej konferencji, posiadają zasadnicze znaczenie, gdyż wchodzi w życie już od Nowego Roku, a efektem ich będzie uporządkowanie targowisk pod każdym względem.

Przed wszystkim ustalono, że handel targowiskowy będzie się mógł odbywać od Nowego Roku tylko na ośmiu następujących miejscach: na Pl. Zwycięstwa (Wodny Rynek), na Czerwonym Ryнку, przy ul. Rzgowskiej, na Bałuckim Ryнку, na placu przy ul. Zgierskiej 6, na Ryнку Połu-dniowym i w hali przy ul. Piotrkowskiej 317, w Hali Północnej przy ul. Ogrodowej 4, na Pl. Barlickiego (Zielony Rynek) oraz na Pl. Tamfaniego (Bazary na Bałuckim).

Na wszystkich innych placach miejskich handel targowiskowy jest surowo zabroniony.

Handel bezpośredni z wozów i pojazdów zostaje zalesiony. Wszelkie artykuły mogą być sprzedawane tylko ze straganów. Wyjątek stanowią jedynie Eac Zwycięstwa i Wodny Rynek, na których to targowiskach, oznaczone będą specjalne miejsca dla sprzedaży dowożonych

do miasta ziemniaków wprost z wozów.

Handel obnosny, czyli tak zwany popularnie „recznik”, może się odbywać tylko na jednym targowisku, a mianowicie na Pl. Tamfaniego — na Bazarach. Na wszystkie inne targowiska handlarze i przekupnie nie będą mieli prawa wstępu, t. zn. nie będą mogli tam handlować.

Poza tym powzięto nader doniosłą uchwałę, zezwalającą jedynie na handel starzyzną, tj. rzeczami używanymi.

Decyzja ta posiada pierwszorzędne zna-

czenie, gdyż likwiduje raz na zawsze niezdrowy ze wszech miar „handel fałcuszkowy”. Wiemy doskonale, że nowy towar trafia do rąk handlarzy i przekupniów drogą nielegalną. Pewna kategoria ludzi żyje z tego i to żyje bardzo dobrze, że wykupuje systematycznie w sklepach państwowych „Idace” artykuły, które następnie sprzedaje z odpowiednią dużą zyskiem na „reczniku”. Często też towar, który handlarze obnoszą po placu, pochodzi z kradzieży fabrycznych lub innych nielegalnych źródeł.

W nowy towar publiczność będzie mogła się zaopatrywać tylko i wyłącznie w sklepach, lub też w straganach, których właściciele posiadają odpowiednie zezwolenia na prowadzenie handlu i mogą zawsze wykazać pochodzenie znajdujących się u nich towaru.

Jak więc z tego wynika, intencją władz, nie jest zwalczanie legalnego handlu, uprawianego przez placacych podatki handlarzy, lecz likwidacja handlu dzikiego, — przynoszącego Państwu i ludności wielkie szkody.

Przez organa Milicji Obywatelskiej, która ściśle będzie współpracować z władzami miejskimi na tym odcinku, teplono będą również i inne nadużycia, polegające na tym, że niektóre osoby, posiadające nawet zezwolenia na uprawianie handlu nie zakładają straganów, lecz towar swój obnoszą po targowisku, sprzedając go po znacznie wyższych cenach. Ci kombinatory również będą musieli zrezygnować z tego procederu. Kto ma zezwolenie na handel, musi mieć i miejsce na uprawianie handlu.

Ze względu na zdrowie ludności władze postanowiły skasować na wszystkich targowiskach „bary pod gołym niebem”, oraz handel mięsem i wyrobami mięsnymi.

Jeżeli zaś chodzi o rolników, dowożących do miasta plony swej pracy, wszelkie powyższe zarządzenia nie będą miały zastosowania. Handel nabiałem i innymi produktami będzie się mógł odbywać na każdym targowisku, ale w specjalnie wyznaczonych miejscach, które już w dniach najbliższych wydzielone będą przez władze miejskie.

Zarządzenia powyższe należy powitać z prawdziwą radością, — porządek na targowiskach miejskich w Łodzi!

(o)

## Wczasy dla dziennikarzy

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. komunikuje, że członkom Związku i aplikantom przysługują prawo korzystania z wczasów w domach wypoczynkowych Związku w Szklarskiej Porębie w sezonie zimowym w czasie od 15 grudnia br. do 15 marca 1948. Terminy należy rezerwować co najmniej na miesiąc przed rozpoczęciem urlopu. Koszt pobytu zł. 350 — (trzysta pięćdziesiąt złotych) dziennie z pełnym wyżywieniem, pościelą i opalem. Zamówienia proszę kierować do sekretariatu Oddziału: Łódź, Piotrkowska 228 m. 1 tel. 143-45.

## Chleba nie zabraknie

**Mus my jednak mieć odpowiednie magazyny na pomieszczenie żelaznego zapasu zboża na zimę**

Regularny dopływ pieczywa na rynek uzależniony jest od posiadania odpowiednich zapasów zboża i maki, co ma szczególne znaczenie zwłaszcza w okresie zimy, kiedy to często powstają nieoczekiwane przeszkody w postaci zasypania torów kolejowych, lub zamarzania parowozów. Najlepszy tego dowód mieliśmy w roku ubiegłym. Transporty zboża do Łodzi nie nadchodziły regularnie i wskutek tego były trudności na tym odcinku.

Chcąc dowiedzieć się, jak wygląda ta sprawa obecnie, zwróciliśmy się po informacje do Powszechnej Spółdzielni Spożywców, która odgrywa doniosłą rolę w dziedzinie zaopatrywania ludności w pieczywo, zaspakajając potrzeby miasta nie ma! w 50 procentach.

Prezes Janczyk jest dobrej myśli.

— Piekarnie nasze pracują „cała para”. Podaż zboża jest najzupełniej dostateczna. Maki dostarczają nam 2 nasze młyny w Łęczycy i Łodzi, które czynne są przez całą dobę bez przerwy. Praktyka uczy nas, że powinniśmy posiadać stale „żelazny zapas” w postaci 2.000 ton zboża na potrzeby ludności Łodzi. W chwili obecnej zapas nasz wynosi około 800 ton nie dlatego jednak, że nie możemy więcej przygotować. — zboża jest poddostat-

kiem — ale dla tej prostej przyczyny, że nie mamy gdzie zboża przechowywać. — Brak nam odpowiednich magazynów na ten cel i główna nasza troska jest wyszukanie nadających się do tego celu pomieszczeń. Starania nasze muszą być uwiecznione pomyślnym skutkiem. Fundusz Apropowizacyjny wymaga bowiem od nas przygotowania zupełnie wystarczających zapasów zboża.

Jak więc wynika z tego oświadczenia, zboża mamy w kraju poddostatkem, chodzi tylko, abyśmy mieli gdzie je przechowywać. Czy na tak poważny cel nie znalazł się odpowiednio pomieszczenia w Łodzi? Przecież w mieście naszym są rozmaite fabryczki, unieruchomione już od dłuższego czasu, które po odpowiednim remoncie (a PSS posiada odpowiednie fundusze) nadawałyby się wybornie na magazynowanie zboża!

Sprawa jest pilna. Trzeba sobie bowiem uświadomić jeszcze jedną rzecz: od czasu do czasu czynione są próby wywołania sztucznego braku maki. Musimy więc posiadać „żelazny zapas” zboża, tak o tym wspominał prezes Janczyk, aby można było skutecznie przeprowadzać akcje interwencyjne i w zarodku likwidować wszelkie próby podbitania cen!

## POSZUKUJEMY MAGAZYNU

o powierzchni do 2000 m' na zboże

Oferty - POWSZECHNA SPÓLZIELNIA SPOŻYWCÓW, PIOTRKOWSKA 31



Ulice miasta tonęły w ciemności. Młodzi ludzie szli, trzymając się pod ręce, w niepewnym milczeniu.

— Będzie pan o mnie pamiętał? — w jej głosie zabrzmiała prośba.

— Zawsze!... Będę pisywał do pani — zapewnił ją gorąco.

— Napisze pan jeden list, potem jeszcze jeden... a potem pan zapomni...

W mroku późnego wieczora zauważył, że ma smutną twarz.

Znow przeszedł w milczeniu kilkanaście kroków, zanim córka właściciela przędzalni zaczęła:

— Dla pana, dla żołnierza, będzie to tylko jedna z wielu przygód, banalna znajomość z łódzką rodaczką. A ja...

Doszedł do rogu ulicy Montuski i znalazł się przed wejściem do Grand Hotelu, pilnowanym przez uzbrojonego od stóp do głowy żołnierza.

Przystanęli. Oboje zrozumieli znowu, że coś między nimi nie zostało jeszcze dopowiedziane. Wreszcie panna powiedziała niemal bez tchu:

— Pójdę razem z panem na górę!

Heinz Sobota nie był nigdy donżuanem. Ani mu przez myśl nie przeszło, że sprawa wzięć może aż taki obrót: przecież Mona Strobel była panną z t. zw. przyzwoitego domu, którą należy traktować z szacunkiem...

Jej powiedzenie oszołomiło go.

— Nie rozumiem... — bąknął zaskoczony.

— Ach, pan nie rozumie niczego!... Nawet tego, że pana kocham... że chcę spędzić z panem tę noc, zanim się rozstaniemy, a żeby pan potem już nigdy o mnie nie zapomniał...

...Kiedy nad ranem rozstawali się, raz jeszcze dotknęła ustami jego ust.

— Teraz naprawdę nie zapomnisz o mnie.

— Nie zapomnę o tobie nigdy — odparł poważnie. I nie zapomniał rzeczywiście.

Wspomnienia i fotografia ładnej panny z dalekiej, zdmymionej Łodzi, towarzyszyły mu potem po drogach, oświetlonych innym dymem bitewnym.

Nie rozstawał się z nią niby talizmanem mającym mu przynieść szczęście. Jakoż i los opiekował się nim.

Przeszedł całą kampanię polską, potem bitwę pod Dunkierką i huraganowy marsz przez stopy Ukrainy, aż pod Sevastopol.

Tu na czarodziejskim Krymie, przeszedł dział prawie rok, a później pułk jego dołączono do armii idącej spieszonymi krokami od południa w stronę obleżonej w rejonie Stalingradu, niemieckiej armii gen. von Paulusa.

Ale tu odwróciło się od niego szczęście.

Armia von Klucka — a wraz z nią pułk Soboty została rozbita w puch. Młody lejtnant ranny w nogę, tylko cudem uszedł niewoli. Ale parę tygodni później został ciężko postrzelony w brzuch podczas obrony Dniepru i przez długi czas potem leżał w szpitalu, nim ostatecznie powrócił do zdrowia.

Nie odesłano go już na front, ale postanowiono zatrudnić na tyłach jako instruktora.

Heinz Sobota był z natury człowiekiem odważnym, istniało jednak wiele powodów na to, a żeby nie pchać się na front. A że miał jakiegoś przyjaciela w Wehrmachcie, politykował w ten sposób, że przydzielono go do batalionu zapasowego, stojącego w tej właśnie Łodzi, w której mieszkała jasnowłosa pani jego marzeń.

Z Moną Strobel utrzymywał kontakt, pisząc do niej trochę naiwne ale pocieszne listy.

Jej epistoły były bardziej płomiennie. Przebiegały z nich, tani niemiecki sentymentalizm i histeryczna zmysłowość.

Ale dwudziestoparoletni młodzieniec — mało doświadczony w sprawach miłosnych — widział w nich tylko miłość. Ze zaś w warunkach bądź co bądź wyjątkowych poznał ją i spędził z nią jedną noc, w głębi duszy uważał ją za swoją narzeczoną: albowiem chociaż nosił żelazny hełm, zdobny emblematem hitlerowskiej swastyki, był jednak moralny ten chłopiec w oficerskim mundurze urodzony w kraju cichych jezior w dalekich Prusach Wschodnich.

(D. c. n.)



# SPORT

## Fechtmistrz Kevey przybywa do Łodzi na 3 tygodnie

Zgodnie z naszą zapowiedzią przybędzie do Łodzi znany fechtmistrz węgierski mjr. Kevey, by zająć się specjalnie czołowymi zawodnikami łódzkiemi. Pobyt trenera Kevey'a w Łodzi obliczony jest na trzy tygodnie. Rozpocznie on swą pracę w naszym mieście 8 stycznia, przyczynając się niezawodnie do podniesienia klasy naszych czołowych zawodników.

Ponieważ z dniem 8. lutego przewidziane jest uruchomienie drugiego przedolimpijskiego obozu szermierczego w Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku, na który zostaną powołane czołowe klingi łódzkie, przeto będzie to miało charakter pewnej ciężkości pracy, co w sumie powinno przyczynić się poważnie do podniesienia poziomu łódzkiej szermierki.

Drugi obóz przedolimpijski będzie jednocześnie przygotowaniem czołowej grupy szermierzy do meczu reprezentacyjnego Polska — Czechosłowacja, termin którego został ustalony na dzień 28 — 29 lutego. Mecz Polska — Czechosłowacja rozegrany będzie w szabli i szpadzie, oraz we florecie żeńskim.

## HKS - PKS 4:0

### Czwórmecz siatkówki i koszykówki

W czwórmeczu w siatkówce i koszykówce kobiecej i męskiej HKS z Łodzi wygrał wszystkie spotkania z Pabianickim K.S. W siatkówce kobiecej 2:0, w męskiej 2:0; w koszykówce kobiecej 22:8, a w męskiej 52:33.

Pabianiczanie wykazali zupełnie zadawalający poziom i w przyszłych rozgrywkach kl. B. Okręgu Łódzkiego będą trudną drużyną do pokonania dla zespołów łódzkich.

Zawody odbyły się na sali ZWM w Pabianicach, która swoimi rozmiarami nie wiele się różni od sali YMCA w Łodzi. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

## Nareszcie na lodzie!

### Hokeiści wyjeżdżają do Morawskiej Ostrawy

Przynajmniej o miesiąc za późno zdecydowali się nasi hokeiści na wyjazd za granicę, gdzie wreszcie będą mogli spróbować swych sił na lodzie.

Kapitan PZHL, dr. Kasprzak ustalił wreszcie skład ekipy hokejowej, wyznaczając do niej następujących zawodników: Maciejko, Przędziecki, Kasprzycki, Bromer, Kowalski, Burda, Gansiniec, Marchewczyk, Gburek, Więcek, Csonich, Palus, Wołkowski, Skarżyński, Lewak, inż. Jasiński i Bogdół.

Hokeiści mają wyjechać 1 stycznia do Morawskiej Ostrawy i już następnego dnia wystąpią na lodowisku.

## Ping pong w „Konfektce”

### Łódź pokonała Kalisz 15:14

Między reprezentacjami konfektcyjnymi okręgu łódzkiego i Kalisza odbyły się zawody w tenisie stołowym w konkurencji męskiej i żeńskiej.

W meczu drużynowym męskim Łódź zwyciężyła w stosunku 13:12, spotkanie drużyn żeńskich dało wynik remisowy 2:2. W umiarkowanym Łódź 15:14. Należy podkreślić, że przy remisowym stanie zawodów 14:14 decydujący o zwycięstwie punkt dla Łodzi zdobyła Ważyńska, przyczynając się do końcowego sukcesu.

Do ciekawszych spotkań należała gra między Niemcem (Pabianiec) a Wołtyśkiem (Kalisz). Największą ilość punktów dla reprezentacji Łodzi uzyskał Walas (Ozorków).

## HKS - Włóknarz

### Mecz pływacki w zgierskim basenie

Po dłuższej przerwie w Zgierzu na pływackim basenie odbędzie się zawody w pływaniu, skokach i piłce wodnej pomiędzy Harcerskim Klubem Sportowym z Łodzi i KS Włóknarz z Zgierza. W obu drużynach wystąpią doskonale zawodnicy Okręgu Łódzkiego jak: Durys I i II, Wojciechowski, Rumiński, Marciniak, Neugebauer, Lewandowski z HKS, oraz Mrówczyński, Dabrowski, Daszkowski, Barylak, Zajackowski z Włóknarza. Poziom obu zespołów jest wyrównany i dlatego należy się spodziewać bardzo ciekawej walki w każdej konkurencji. Początek zawodów o godz. 11-tej

# Nie taki straszny „Batory”

## Po co opierać przewidywania na nierealnych przesłankach

(S-ki) Na dwóch frontach zaangażowani będą w najbliższą niedzielę czołowi pięściarze łódzcy w walkach o tytuł drużynowego mistrza Polski. Zarówno LKS, jak i zespół Tęcza czekają zadania nie łatwe do spełnienia. Mistrz Polski wystąpi w Radomiu, wicemistrz Łodzi udzieli gościny śląskim pięściarzom „Batory”.

Napewno każdy z nas interesujący się sportem, z niecierpliwością będzie oczekiwał wyników i wolałby mecze te mieć już za sobą. Większość wierzy w LKS, ta sama większość przewiduje niepowodzenie Tęczy. Czy aby słusznie?

W boksie różniacze się zdarza; tutaj najłatwiej można się omylić w przewidywaniach, bo losy walki uzależnione są od szeregu okoliczności. Wystarczy jedno nieczyste uderzenie, nieuchwycone w porę przez arbitra i kontuzja gotowa — w rezultacie stu procentowy pewniak przegrywa. Ale, wykluczając takie wypadki, można wyrobić sobie sąd o wartości danego zespołu chociażby na podstawie osiągniętych dotychczas wyników.

Szanse drużyn łódzkich ocenia się różnie. Zagadnienie to kapitalnie, na przykład, traktuje prasa warszawska, zwłaszcza jeśli chodzi o Tęczę. Ona zna tylko drużynę „Batory” a możliwości łódzian natomiast niedocenia i nie chce o nich nawet wspomnieć. Jedni nazywają Tęczę słabym zespołem, drudzy z góry przesądza sprawę, twierdząc, że „Batory” przegrać nie może.

Takie twierdzenie jest więcej niż śmieszne. Wskazuje ono jak słabo orientują się opiniodawcy w dzisiejszej sytuacji.

Nie chcemy przez to powiedzieć, ażeby śmiało stawiać na Tęczę, ale też i nie sądzimy ażeby „Batory” miał aż tak łatwą przeprawę. Wbrew wszelkim aluzjom, jesteśmy nawet skłonni przypuszczać, że właśnie ten mecz może się skończyć najbardziej nieoczekiwanym

wynikiem. Bo przypatrzmy się tylko ko go w tej chwili ma „Batory”?

Górecki, Bazarnik, Nypelt, Bibrzycki, Kula, Kusz, Nowara i Kubica. Gdzie tutaj są te pewne punkty? W porównaniu z ubiegłym sezonem, drużyna jest niby w tym samym składzie, ale jaki jest jej poziom?

Bazarnik? — niewątpliwie, pewne punkty, Kula, Nowara i obiecujący Bibrzycki również, ale reszta... Sądymy, że to sprawa otwarta. Zresztą nawet Bibrzycki, niby niezawodny, też ma swe słabe strony i jeśli przeciwnik potrafi je wykozystać, to kto wie...

Należy przypuszczać, że Tęcza wystąpi w składzie: Bednarek, Matecki, Guzowski, Mazur, Ostrowski, Trzęsowski, Skrobiranda i Jaskuła.

Ten skład ma też swe mocne punkty i nad tym nie wolno przechodzić do porządku dziennego. Do nich musimy w pierwszym rzędzie zaliczyć wagi: ciężką, średnią, piórkową i muszą. Tak jest i muszą, bo Górecki nie jest orłem i Bednarek ma takie same szanse na zdobycie dwóch punktów jak i jego przeciwnik — to w sumie dalsze 4 pewne punkty, MAZUR, GUZOWSKI, też nie są bez szans i w rezultacie, proszę powiedzieć, gdzie tu pewne zwycięstwo „Batory”. Stanowczo stwierdzamy, że jeśli Batory nawet wygra, będzie musiał zdobywać punkty w ciężkiej walce i do ostatniej chwili wynik meczu nie jest pewny.

Wróżbici z tej samej parafii nie wahają się wmawiać opinii publicznej, że raczej Radomiak jest faworytem w spotkaniu z LKS i radzą zwolennikom totka sportowego, (choć nieśmiało) stawiać na fuksa z tym, aby na drugim kuponie zabezpieczyli się wynikiem remisowym. Jako argument dają przegraną LKS z Radomiakiem 7:9.

Tutaj należy się kilka słów wyjaśnienia. Kiedy LKS przegrał i w jakich okolicznościach to się stało?

## Tylko Warta może wygrać!...

### PZB uwzględnił protest i nakazał powtórzenie meczu z Grochowem

Prasa warszawska donosi o wręcz nieprawdopodobnej historii, ilustrującej w sposób aż nazbyt przejrzysty stosunki jakie panują w Polskim Związku Bokserskim.

Niejednokrotnie mieliśmy co do niego zastrzeżenia, ale wypadek zanotowany ostatnio przechodzi wszystko. Decyzja P. Z. B. w sprawie meczu GROCHÓW — WARTA przechodzi już wszelkie granice przyzwoitości, nie mówiąc już o sprawie długości sportowej. Posłuchajmy co na temat meczu Grochów — Wartę podaje prasa stołeczna:

„Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zawiadomiił MKS Grochów, że niedzielny mecz z Wartą został zweryfikowany jako remisowy i wyznaczony SPOTKANIE REWANŻOWE NA DZIEŃ 21 bm. W POZNANIU.

Pismo PZB wywołało w WARSZAWIE zrozumiałe zdumienie. MECZ Z WARTA WYGRAŁ GROCHÓW w stosunku 9:7. Po meczu KIEROWNICTWO WARTY ZŁOŻYŁO PROTEST odnośnie werdyktu sędziowskiego w walce ARCHACKI — KLIMECKI (uznanej za remisową). Protest został rozpatrzony przez specjalną komisję w składzie: przewodniczący Wydziału Sportowego PZB p. Kołodziejczyk, nreżys WOZB — Prędowski i sędzia Punktowy — Plewicki.

Komisja ta po zapoznaniu się z żalami WARTY i po sprawdzeniu kart punktowych,

nie donatrzyla się żadnej nieformalności i PROTEST ODRZUCIŁA.

Wartę nie dała jednak za wygraną. Po przyjeździe do Poznania, użyła WSZYSTKICH SWYCH WPLYWÓW, aby zmienić wynik spotkania przy sławnym „ZIELONYM STOLIKU”. Na razie udało się!

MKS Grochów postanowił w tej sprawie przedstawić MEMORIAL DO PAŃSTWOWEGO URZĘDU WF I PW, w czym poparł go Warszawski Okręgowy Związek Pięściarski.

I oto jesteśmy świadkami nienotowanej po wojnie w dziejach sportu pięściarskiego historii, ale nie pierwszej, jeśli bierzemy pod uwagę działalność PZB, mieszczonego się w Poznaniu.

Za WSZELKA CENE LANSUJE SIĘ INTERESY WARTY, PZB, któremu, jak się okazuje, Warta jest znacznie bliższa, niż to zapewniał p. BIELEWICZ, nie mógł dogodzić się z myślą ponownej całkowitej utraty przez Wartę szans na tytuł mistrza Polski i, wbrew wszelkim danym, zdecydował się na obalenie wyniku ustalonego w ringu nie bacząc na to, że STWARZA GROŹNY PRECEDENS NA PRZYSZŁOŚĆ.

Zdaniem naszym, czas najwyższy, ażeby działalnością PZB zainteresowały się nieco bliżej władze nadrzędne, do tego powołane, i wyciągnęły z tego odpowiedzialnie wnioski i konsekwencje.

Jeśli już chcemy operować takim argumentem należałoby, gwoli sprawiedliwości, przypomnieć również, że ten sam Radomiak przegrał swego czasu w Łodzi „tylko” 5:11!

Jest rzeczą więcej niż śmieszna opierać swe przewidywania na tak krucho przestankach. Przecież to są wyniki ubiegłego sezonu, a od tego czasu wiele się zmieniło zarówno w szeregach Radomiaka jak i LKS. W najlepszym wypadku należało oprzeć ocenę sił na wynikach uzyskanych przez te kluby w spotkaniu z Grochowem, zwłaszcza, że mecze te odbyły się nie tak dawno i to na przestrzeni krótkiego stosunkowo okresu czasu. Lepiej w tej próbie wypadł LKS i jest więcej niż śmiałością lansować dzisiaj przypuszczenia, że zwycięży Radomiak. Takie przewidywania są wyraźnie naciągnięte i jedynie co usprawiedliwia je to chęć balamucenta opinii publicznej. Zgadząmy się, że Przybytniewski, Sieradzan, Czortek, Kościński, Wasiak i Kotkowski, to pięściarze wielkich możliwości ale kto zaprzeczy, że Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Zylis, Nieładził też nie są ulomkami! Przecież zespół ten zdobył mistrzostwo Polski i nie mamy powodów do przypuszczeń ażeby nie był w stanie powtórzyć zeszłorocznego sukcesu. Forma drużyny łódzkiej nie daje powodów do zastrzeżeń, dlaczego więc nakłania się zwolenników totka, do stawiania na Radomiaka? Możliwe, że Radomiak wyjdzie zwycięsko z ciężkich niedzielnych opresji, ale to będzie przysłowiowy „fuk na torze” i nie więcej. Nie dopuszczamy myśli przegranej LKS, nie ze względu na jakiś patriotyzm lokalny, lecz z tej prostej przyczyny, że LKS, mimo wszystko, wydaje nam się drużyną lepszą, i lepiej kierowaną.

Wierząc w sukces LKS będziemy oczekiwali wieści z Radomia, będąc jednocześnie świadkami zmagani Tęcza — Batory. Mecz ten odbędzie się w hali WIMY w niedzielę o godz. 11-ej. Kierownictwo Tęczy, pragnąc udostępnić to widowisko najszerszym masom, ustawiło wyjątkowo niskie ceny biletów wstępu w granicach od 75 zł. do 200 zł.

## DKS - Ognisko

### Mecz o mistrzostwo Łodzi odwołany

Zawody tenisa stołowego o mistrzostwo drużynowe między Ogniskiem a DKS, wyznaczone zostały na dzień jutrzejszy (piątek). Jak się jednak dowiadujemy, mecz ten został odwołany. Termin spotkania tych drużyn ustalony będzie później.

Kino „POLONIA” (ul. Piotrkowska 67)

## TYDZIEŃ POLSKIEGO FILMU KRÓTKOMETRAŻOWEGO

12.12. 1947 — 23.12. 1947

18.12. czwartek — PROGRAM Nr 1

Powódz

Polowy dalekomorskie

Opactwo w Oliwie

Most

Polska Kronika Filmowa

Pocz. seansów: 16, 17,30, 19, 20,30.

Wszystkie miejsca po zł 50.—, ulgowo po zł 35.—.

## LOKAL FABRYCZNY

200 — 300 mtr kw

z urzędzeniem lub bez potrzebny zaraz telefonować 214-30



# „CZELUSKIN“



I.  
Młodszy kucharz, Alosza, znany był z łakomstwa. Jakkolwiek na krze nie głodowano, jednak do kilkotygodniowym jednodzielnym wściekł zapragnął sprawić „ra dość podniebieniu“. Kupił więc bez namysłu w pewnej chacie czukockiej gotującą się właśnie, nieznaną potrawę i z wielkim apetytem spożył na miejscu ku podziwowi obecnych.  
— I cóż się tak dziwić, mordercy cudackie — dogadywał, jedząc. — przecież

wam zapłaciłem, a apetyt ma każdy czlowiek o czystym sumieniu.

II.  
— Gdy jednak wrócił na kwatere, poczuł się kucharz jakoś „nieswojo.“  
— Co ci się stało? — pytał Fedia skrzywionego towarzysza.  
— Ach, przyjacielu! — jęczał Alosza, — otruli mnie! Nic, tylko otruli! Zjadłem czukocki obiad i o, tu w żołądku mnie

waikuje, no i jeszcze coś gorzej... Uuu, jak walkuje!..

— Trzeba było uważać — powiedział Fedia.  
— W podróży chorować bardzo niewygodnie... Pójdziemy do doktora!

III.  
Jednakże Kowalów po szczegółowym badaniu cierpiącego zaopiniował:

— Nie trzeba doktora! Mówisz, że potrawa była tłusta i mazista? Że pachnia-

ła tranem i jak gdyby majerankiem?... Podajcie no, ten kociołek... Powachaj!.. To samo, co? Więc to był znany, tutejszy środek do konserwacji obuwia i skór! Widzisz coś żeźarł, łakomco! Teraz dostaniesz rycyny i wszystko będzie w porządku!

Długo rechotali towarzysze, ubawieni speszoną miną kucharza

— Tak, Alosza! — wołano — czym kto wojuje, od tego i ginie!

## Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 „Noc gniewu“. Passe-partout nieważne.

TEATR TUR — Dziś o godz. 19.15 „Damy i Huzary“.

TEATR KAMERALNY D. Ż. — Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Inspektor przyszłości“. Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel.: 123-02.

TEATR „SYRENA“ — o godz. 19.30 „Wzrost w Rząd“.

TEATR „OSA“ — o godz. 19.30 „Pierwsze żądła“. Ostatni tydzień — wkrótce premiera „Pierwszy mecz“.

SALA TEATRU Domu Kult. — o godz. 19.15 „Suity Cygańska“.

DYREKCJA Teatru Lalek „FARAMUSZKA“ podaje do wiadomości swoich P. T. kochanych Bywałców że w dniu 21. 12. w niedzielę odbędzie się tylko jedno przedstawienie o godz. 12

## Program radiowy na dziś

12,03 Wiadom. połudn. 12,08 Przegl. prasy stoł. 12,15 Muzyka. 12,20 (E) W ramach audycji „Z mikrofonem po kraju“ Montaż dźwiękowy T. Lopałewskiego p. t. „Z wizyty w szpitalu psychiatrycznym w Warcie“. 12,30 „Muzyka ludowa“. 13,15 Przegląd kulturalny. 13,35 Przerwa. 15,00 (E) Koncert poświęcony twórczości M. Mussorgskiego (płyty). 15,25 (E) Wiadom. lokalne. 15,30 (E) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,12 „Tu mówi Śląsk“. 16,25 Rezerwa dziennika. 16,35 „Spiewajmy piosenki“ — aud. słowno-muzyczna dla dzieci. 17,00 „Muzyka dla wszystkich“. 18,00 RUL — Wykład W. Bieleckiego z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkości“. 18,15 (E) Koncert życzeń. 18,45 Program z W-wy. 19,00 „Z zagadnień świata pracy“. 19,10 Audycja dla wojska. 19,40 „Mełodie świata“. 20,00 Dziennik. 20,30 Rezerwa dziennika. 20,50 Audycja TUR-u. 21,00 „Beztenna noc Alfreda de Musset“ słuchowisko. 21,45 „Pieśni Górnośląskie“ St. Wiechowicza. 22,05 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R. 22,45 (E) Nowe nagrania płyt marki „Odeon“. 22,58 (E) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostat. wiad. dziennika. 23,20 II-ga audycja z cyklu „Muzyka Dawna“. 23,55 Wiadom. z ostat. chwili.

**PIERNIKI, cukierki choinkowe**  
dla Hurtowni i Rad Zakładowych  
poleca  
**Wydawnictwo „KRAKUS“**  
Filia — Łódź, Nowomiejska 4 — tel. 164-20

**OGŁOSZENIE**  
Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów miasta Łodzi powiadamia odbiorców wody, korzystających ze źródeł ulicznych, że z dniem 1 stycznia 1948 roku kwity na wodę będą sprzedawane tylko w kasie Kanalizacji i Wodociągów, ul. Wierzbowa 52 w godzinach od 3 do 13.  
Dla ogółu mieszkańców poszczególnych nie ruchomości mogą kwity pobierać także Komitety Domowe.  
Począwszy od wyżej wymienionej daty woda za gotówkę nie będzie sprzedawana.  
Łódź, dnia 11 grudnia 1947 roku  
Dyrekcja  
Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi

**PRZETARG**  
Centrala Skór Surowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 260 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 2.000.000 sztuk tabliczek drewnianych z numerami i cechami Centrali, wypalonymi lub wytłaczanymi i malowanymi trwałą farbą.  
Wzór tabliczki oraz ślepy kosztorys można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia Centrali Skór Surowych w Łodzi, Zgierska 73, oraz w Oddziale Wojewódzkim Centrali:  
1. Warszawa, ul. Sierakowskiego Nr 2  
2. Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi Nr 4  
3. Gdańsk - Wrzeszcz, Kościuszki 7-9  
4. Bytom, Kraszewskiego Nr 3  
5. Poznań, ul. Garbary Nr 56  
6. Kraków, ul. Krupnicza Nr 5  
7. Szczecin, ul. Mickiewicza Nr 30-32  
8. Wrocław, ul. Krakowska Nr 41  
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na tabliczki“, należy składać pod wskazanym adresem w Łodzi do dnia 5. I. 1948 roku, do godz. 12-tej; otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 16.30 na ul. Zgierskiej w Łodzi.

Teatr „OSA“ Zachodnia 43  
Ostatnie dni  
„PIERWSZE ŻADŁA“  
Pocz. o godz. 19.30. Przedprzedaż w godz. 10 — 13 i od 16 — Tel. 140-09  
23 grudnia br. PREMIERA!  
WIELKI MECZ  
z Dymasz, Grossówną, Pichelskim i całym zespołem.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarze**  
Dr. KOŹŁOWSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne. 1 Maja 3 8 — 10. 4 — 7. 32663  
Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel. 179-56  
Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby Narutowicza 35, tel. 206-99  
Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje: 2 — 6; Legionów 9 telefon 166-29 32532  
Dr. ANATOL KOŹŁOWSKI; skórno-weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 32674  
GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 32605  
DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, pociowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma 32594  
Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 32745  
Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6.  
Dr. FALKOWSKI chirurg-urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 3 — 5 pp., tel.: 105-16 33224  
DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórno-weneryczne. 8 — 10. 5 — 7 Nawrot 8  
LEK. - DENTYSTA Świrski, Armii Ludowej 27 4 — 7 32535  
Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92 33298  
DOKTOR GLAZER, skórno-weneryczne. 5 — 8. Andrzeja 28  
Dr. SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka“. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16, tel. 276-43 Elektrowstrząsy. 33029  
Dr. HEYKO - PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19 5-7  
Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne-skrórne, przyjmuje: 7 — 10. 3 — 7. Piotrkowska 106. 32528

DR PIWECKI wewn ordynuje 3-6. Piotrkowska 35. 33687  
**Felczerzy**  
STARSZY felczer Gałuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 13 — 20  
**Kuchno — surzedaż**  
SPRZEDAŻ kupno używanych mebli. Sienkiewicza 3. Ancerewicz, ceny przystępne. 32497  
BIBULKĘ papierosową „Podkowa“ i „Przyjaciół“ z bocianem; poleca wytwórnia bibulek Łódź, Piotrkowska 49, prowincja za zaliczeniem. 33365  
NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz, obrączkę, zegarek, pierścionek w sklepie 11-go Listopada 3 33145  
AKUMULATOR tel. 165-25. Andrzeja 29 — specjalność ładowanie, reperacja akumulatorów, poleca akumulatory własnej konstrukcji do samochodów amerykańskich i motorów Diesla. Kupuje stare akumulatory 32657  
MEBLE na raty — za gotówkę najkorzystniej „MEBLOSTYL“, Stalina 69. 33136  
SREBRO w każdej postaci kupuje, M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 32823  
MEBLE najtaniej można nabyć w przedświątecznej sprzedaży w firmie Izdebski. Piotrkowska 31 w podwórzu. 33080

HURT - DETAL Przewidnia-kopyta Warszawa wskiej Wytwórni Pro-Mil. Poleca Jadwiga Kościelska i S-ka, Sklep z dodatkami szewskimi. Łódź, 11 Listopada 20. 33557  
TAPCZANY, kozeczki sprzedaż przedświąteczna tanio, tylko w firmie A. Gabala, Kilińskiego 42. 33505  
MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej (Przystanek Piaseczna). 33232  
MEBLE — tanio, solidnie wykonuje Mechaniczna Wytwórnia Mebli L. Miszczyk — Sienkiewicza 68, skład Stalina 22. Tel.: 116-17. 33695  
WILLE, działki rolne, ogrodnicze, zalesione, place budowlane, miejsc, podmiejskie sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4. 33696  
KSIĄŻKA — przyjaciel! Dzieła naukowe, beletrystyki i bogaty dział dla dzieci i młodzieży poleca: Księgarnia Okręgowej Spółdzielni Oświatowej ul. Piotrkowska 149. tel.: 164-44. 33700  
PATEFON duży szafkowy i płyty sprzedam Żeromskiego 37 Galanteria. 33701  
SPRZEDAM samochód osobowy marki „Skoda“, warsztat samochodowy. Piotrkowska 115 33702  
SPRZEDAM piec gazo-wo-kaplowy duży i mały. Składowa 19 m. 25. 33703  
DO SPRZEDANIA futro damskie z małą. Wiadomość: Łódź, Sannocka 31 — 8. 33708  
SPRZEDAM akordeon 80 basów z rejestrem. Mielczarskiego 26 — 8. 33709  
RADIO z oczkiem, sprzedam. Południowa 20 — 61. 33712  
SPRZEDAM motor elektryczny nowy Brown-Bower 45 KW. 220-380 W. 990 obr. pierścieniowy z całym wyposażeniem, cena fabryczna. Adres: Stefan Łysio Młyn Żłaków Kościelny p-ta Żłaków koło Łowicza. 33722  
SPRZET SPORTOWY w wielkim wyborze — kosztorys na żądanie — dostarcza D-Sp. Świętzińska Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska Nr 83. 33723

KRAJOWA PRODUKCJA DDT (10% Dwuchloro — Dwufenilo — Trójchloroetan) „DDT-APEX“  
Niszczyc najskuteczniej owady i robactwo! Do nabycia wszędzie!  
WYTWÓRNIA CHEMICZNA „APEX“ Sp. z o. o.  
Zarząd i Biuro Sprzedaży: Łódź, Piotrkowska 171

**KSIĘGOWY samodzielny**  
POSZUKIWANY NATYCHMIAST  
Zgłaszać się do Biura Ogłoszeń „Prasa“, Piotrkowska 55.

**OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET**  
ZAKAT WIA  
Biuro ogłoszeń „PRASA“  
PIOTRKOWSKA 55  
TELEFON 111-50

**Różne**  
NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalinia sztuczna Frankowskiej. Śródmiejska 23 — 2. 32941  
GRYCZEŚĆ, spodnie szyje specjalista Piotrkowska 59 Uwaga! po przecena ołtyna.  
BEZ WZGLĘDU na długość włosów, trwałą ondulację gwarantujemy „Wileński Fryzjerzy“ Zawadzka 11. (Próchnika). 32940  
ZAGINĄŁ pies gryfon brązowy, włos kręcony, z obrozą, zwrot wy nagrodę. Karolewska 4. 33707  
MANICURZYSTKA „Rena“ Piotrkowska 119 zawiadamia szanowną klientelę że obecnie pracuje w Instytucie Pielęgnacji Nóg, F-ma Kowalski, Piotrkowska 81. 33721  
Zaofiarowanie pracy  
POZADANE szwaczki na bieliznę męską, damską, do wspólnego zorganizowania szwalni spółdzielczej, ze swą maszyną i drobnym udziałem. Wiadomość: Narutowicza 12 Skrobek. 33718

PAŃSTWOWY Zakład Bud.-Meblowy, przy ul. Zgierskiej Nr. 69 zatrudni od zaraz wykwalifikowanych stolarzy na roboty meblowe. Zgłaszać się osobiście w zakładzie. 33719  
**Poszukiwanie nacy**  
POMOCNICA domowa poszukuje pracy od 1 stycznia; ul. Zwirki 3 m. 10, tel.: 259-47. 33720  
**Zagubione dokumenty**  
ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą i dowód konia na nazwisko Guła Antoni, wieś Zyguntów gm. Żelachinek pow. Rawa Mazowiecka. 33713  
UNIEWAŻNIAM skradzioną legitytmację tramwajową, odcinek zameldowania i kartę rozpoznawczą. Lewartowska Tekla, Rybna 8 — 6. 33714  
SKRADZIONO toretek zawierający: akt zgonu męża, odcinek wymeldowania, metrykę urodzenia, i inne dowody. Rzepiecka Marja, Ruda Pab. Rudzka 109. 33715  
ZAGUBIONO dowód osobisty, leg. Zw. Zaw. Filmu Polskiego, obligację odbudowy kraju (500 zł.), kwity na węgiel, zaświadczenie pracy i szczytów ochronnych. Bronisława Wojciechowska, Wólczajska 68 — 17. Zwrot wynagrodzenia. 33716  
SKRADZIONO legitytmację tramwajową uczniowską. Sukiennik Barbara, Pabianicka 49. 33717